Posłuchaj

()

Okazuje się, że Bergoglio zmarł nie przyjąwszy sakramentów, a w Watykanie nawet nikomu nie chce się kłamać, że było inaczej.

Ktoś napisał, że obłuda jest ukłonem występku przed cnotą, więc lepiej dobro udawać niż go całkowicie zaniechać.

Skoro jednak Franciszek w piekło nie wierzył, utrzymując unicestwienie dusz, to zmarł jak najbardziej w zgodzie ze swoimi przekonaniami.

Ale nie o tym będzie tutaj mowa, ale o przyszłym konklawe. Taylor Marshall doliczył się 18 konserwatywnych kardynałów i próbuje przewidzieć jakiś scenariusz wyboru katolickiego papieża.

Autor tego rodzaju złudzeń nie ma, bo jego zdaniem konklawe będzie nieważne. W sumie ostatnie 12 lat ukazało nam, że konserwatyzm lub jego brak nie ma nic do rzeczy, bo wszyscy kardynałowie mają Kościół i dobro dusz gdzieś zezwalając przez tak długi czas na głoszenie herezji.

Ci, którzy kardynałami faktycznie są, stracili wszelki autorytet moralny i autor przypuszcza, że zostali przez Boga pokarani całkowitym zaciemnieniem umysłu z powodu tak ciężkiego grzechu stanu.

Autorowi przyszło na myśl, że liczni katolicy, podobnie jak prof. Seifert, podczas minionego „pontyfikatu” z pewnością do jakichś kardynałów pisali.

Piszący te słowa sam napisał dwa listy do kardynała Meisnera, którego poznał. Meisner odpisał mu, że i tak już wiele uczynił i żeby autor pilnował swoich własnych spraw.

Zatem ci wszyscy domniemani katoliccy kardynałowie byli przez świeckich proszeni, przestrzegani i błagani, by coś zrobili.

Ostatnio uczynił to prof. Seifert stawiając kardynała Re pod ścianą, skoro list wystosował publicznie. I tak jak dotychczas kardynał Re niczego nie zrobił, tak nie zrobi niczego teraz.

Podobnie jak oni wszyscy. Wybiorą sobie kogoś, kto nie będzie im przeszkadzał we własnym samozadowoleniu i interesach.

Jeśli zupełnie nie mamy rozeznania, kto ma rację, możemy zapytać, czy cokolwiek swoimi poglądami ryzykuje.

Jeśli nie ryzykuje, to są to poglądy fałszywe. Prawda jest zwykle niewygodna i wymagająca. Stąd też biskup Schneider może twierdzić bzdury typu: „Kościół nie ma żadnego narzędzia by pozbyć się papieża heretyka”.

Oczywiście, że ma tylko ktoś musiałby się ruszyć, podobnie jak obecnie po liście prof. Seiferta.

I faktycznie, gdyby nominowani przez Bergoglio kardynałowie ustąpili by, mielibyśmy szansę na prawdziwe konklawe.

Wtedy można by przekreślić pontyfikat Bergoglio jako niebyły i kontynuować po śmierci Benedykta XVI. Bergoglio ten manewr przewidział i dlatego nominował tylu kardynałów, którzy z siodła wysadzić się nie dadzą.

Prawie wszyscy z nich, to „kardynałowie z awansu społecznego”, to jest z miejsc i krajów, które nigdy żadnych kardynałów nie miały. Dlatego będą swojej godności bronić, argumentując, że to nie o nich, ale o kościół lokalny chodzi.

Okazuje się, że prorocy są od tego, by przestrzegać, ale niekoniecznie coś osiągnąć. Co prawda obchodzona niedawno św. Katarzyna ze Sieny doprowadziła do przenosin papieża z Awinionu, ale nie zapobiegła jednak Wielkiej Schizmie.

Pisała do Urbana VI i rozmawiała z nim mając szczęście, że nie kazał jej skrócić o głowę i torturować jak swoich przeciwników. To bowiem jego brutalne zachowanie faktycznie doprowadziło do schizmy, czemu święta nie zapobiegła.

Urban VI uznawał jej świętość, wierzył jej, ale robił swoje, bo tak chciał. Kardynałowie całkowicie pomylili się co do jego osoby, chociaż wybór był ważny. Psychopata i wariat wybrany przez prawdziwych kardynałów jest wybrany ważnie.

Autor pamiętał przed ostatnim konklawe akcję „adoptuj kardynała”, w której świeccy byli proszeni o modlitwę za jakiegoś kardynała elektora, by dobrze wybrał.

Autor za kogoś się modlił, nie pamięta jednak za kogo. Obecnie nikt już takich pomysłów nie ma, bo wszyscyśmy stracili wszelkie złudzenia co do naszej hierarchii.

Niektórzy jednak te złudzenia mają, jak prezydent Francji Macron, który, jak twierdzi kardynała Erdö, podobno wpływa na francuskich kardynałów, by zablokowali wybór kardynała Sarah.

Autor w wybór Sarah nie wierzy, bo bycie czarnym to jeszcze żaden atut. Najlepszym wyborem byłby ekskomunikowany arcybiskup Vigano, bo ma doświadczenie kurialne i przejrzał na oczy. Ten przeprowadziłby jakąś reformę, co przypuszczalnie przypłacił by życiem. Al;e umrzeć i tak kiedyś trzeba, więc lepiej w słusznej sprawie.

Nie łudźmy się, że tzw. konserwatywni kardynałowie nie wiedzą, co się dzieje i co należałoby zrobić, bo niejeden im o tym z wszystkimi wymaganymi przypisami napisał.

Listy wrzucili do kosza, o ile ich nie spalili. I naprawdę nie jest to nasza wina, żeśmy się za mało za nich modlili. To oni winni

się modlić za nas. Amen.

[ays_poll id=148]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related